

WKKW starty zagraniczne

Artur Bober | Zdjęcia: Małgorzata Żółtańska



Artur Społowicz na Nocnym Panu - Wrocław 96.

Na początku roku prowadzenie konkurencji WKKW objęli dwaj byli zawodnicy kadry narodowej - Artur Bober i Krzysztof Rafalak. Połączenie dwóch tak odmiennych charakterów budziło początkowo obawy co do skuteczności działania. Jednak przyjęta linia postępowania: zawodnicy mają wygrywać, a trenerzy im to ułatwiać, znakomicie zdaje egzamin.

HOROVICE*

Udział w CCI* Horovice miał być pierwszym sprawdzianem dla kadry WKKW. Po OZK w Racocie 7 zawodników objętych planem Sydney 2000 (Piotr Piasecki - Refren, Artur Społowicz - Nocny Pan, Bogusław Jarecki - Bujwid, Mariusz Szkołuda - Absolut, Bogusław Owczarek - Lap Bej, Dariusz Sulowski - Palmacyt, Marek Modelewski - Bujak) wyjechało do Horovic. Nie jest to wprawdzie tak prestiżowa impreza jak Luhmühlen czy Burghley lub Badminton, ale chcieliśmy sprawdzić młode konie. Na miejscu zobaczyliśmy kros postawiony zgodnie z najnowszymi tendencjami: pełnowymiarowe,

trudne technicznie przeszkody z wąskimi frontami. Jeśli do tego dodać nowe, jeszcze nie objeżdżone programy czworoboków i chyba ciągle jeszcze tkwiący w podświadomości wkkw-istów kompleks Atlanty, było się czego obawiać.

Obawy jednak okazały się płonne. Ujeżdżenie poszło znakomicie. Konie były rozluźnione, swobodne, z imponującą dynamiką, a właśnie to jest preferowane u koni WKKW na czworoboku. Wygrał Piotr Piasecki na Refrenie przed Arturem Społowiczem na Nocnym Panie i Bogusławem Jareckim na Bujwidzie. W nowej edycji programów WKKW chody zebrane zastąpiono chodami roboczymi. Zmiana ta jest jak najbardziej uzasadniona i logiczna. Od koni WKKW

nie należy wymagać tak wielkiego stopnia zebrania, jak od koni ujeżdżeniowych. W chodach roboczych nie ma tak wielkiego uniesienia głowy i szyi, ani zbliżenia pozycji głowy do pionu, zginania stawów w partii zadu i podstawienia tylnych kończyn w kierunku środka ciężkości jak w chodach zebranych.

Tylko 10 zawodników na 30 startujących przejechało kros bezbłędnie, w tym 6 Polaków, tym samym więc Piasecki utrzymał prowadzenie. Parkur był dość trudny, przeszkody podobnie jak w krosie pełnowymiarowe. Jadący jako ostatni Piasecki niestety zbyt długo wyliczał Refrenowi odskok i zrzutka pozbawiła go pierwszego miejsca, które przypadło Arturowi Społowiczowi.

Atmosfera w zespole jest bardzo dobra, chociaż stale muszą ścierać się różne indywidualności, co u zawodników tej klasy jest zrozumiałe. Znakomicie zorganizowali swoją pracę luzacy - pielęgnacja koni wyróżniała nasz zespół. Wszystko to sprawiło, że zawodnicy mogli koncentrować się na startach, a to z kolei zaowocowało wynikiem.

Trzeba przyznać, że zarówno wyniki, jak i sposób jazdy świadczą, że zawodnicy przepracowali solidnie zimę. Konie były w doskonałej formie, podobały się. To była naprawdę wyrównana stawka roślących, dobrze ruszających się, świetnych eksterierowo koni.

LUMMEN**

Miesiąc później odbył się wyjazd do Lummen w Belgii, na dwugwiazdkowe CCI**.

Do Lummen pojechało 5 koni: Bujak Marka Modelewskiego, Herbarz Kamila Rajnerta, Jaspis Marcina Konarskiego, Barok Jarosława Pawłowskiego oraz Halogen Krzysztofa Bortko. Miał to być przede wszystkim ostateczny sprawdzian dla Herbarza i Bujaka przed Mistrzostwami Świata Młodych Jeźdźców w Prtoni del Vivaro, pozostałe konie miały stworzyć ekipę do walki drużynowej. Od pewnego czasu obserwuje się bowiem powrót do jazdy zespołowej. Wynika to z wprowadzenia podczas IO osobnego konkursu zespołowego. Tym razem był to bardzo młody zespół. Średnia wieku wynosiła 21 lat.

Mimo że w transporcie konie pokaleczyły się, wszystkie bez zastrzeżeń przeszły przegląd weterynaryjny. To niewątpliwa zasługa Pawła Golonki, lekarza weterynarii ekipy.

Ujeżdżenie poszło nie najgorzej. Wprawdzie zespół był na czwartym miejscu, a najlepszy w ekipie Jarosław Pawłowski dopiero 24, na 51 startujących par. Nie jest to jednak zły wynik, w pierwszej dziesiątce było bardzo „gęsto”, a nowe programy wymagają objeżdżenia. Poza tym WKKW rozstrzyga się na krosie.

Kros nie był łatwy. Większość przeszkód miała wąskie fronty, sporo było trudnych najazdów, zeskoki wyglądały poważnie. Tylko 6 koni zaliczyło próbę terenową bez punktów karnych. Barok, Jaspis i Herbarz ukończyły bez błędów na przeszkodach, Barok z czterosekundowym spóźnieniem, z nieco większym pozostałe. Bujak na kombinacji skoków poślizgnął się i Marek Modelewski spadł po skoku.

Po krosie ekipa była już na drugim miejscu. Problematyczne było jednak utrzymanie tej pozycji. Herbarz po krosie nieznacznie utykał, prawdopodobnie odnowiła się stara kontuzja. Po kilku godzinach zabiegów weterynaryjnych kontuzja okazała się na tyle niegroźna, że Herbarz mógł przejść oficjalny przegląd i być liczony w ekipie.

Parkur był trudny i na dodatek bardzo wyśrubowano normę czasu. Jako pierwszy w naszej ekipie jechał Marek Modelewski i skończył z jedną zrzutką i spóźnieniem. Kamil Rajnert po bardzo spokojnym rozprężeniu, głównie w stępie, z krótkimi nawrotami kłusa, ma tylko dwie zrzutki i spóźnienie. Ponieważ ciągle ważyły się losy pierwszego miejsca, zdecydowaliśmy, że lepiej jechać wolno, ale bez zrzutek Marcin Konarski jechał więc zgodnie z tymi wskazówkami, zrobił zrzutkę i przekroczył normę czasu. Jako ostatni w ekipie startował Jarosław Pawłowski na Baroku.. Powiedzieliśmy mu, że może

sobie pozwolić tylko na jedną zrzutkę, którą zrobił, ale mimo to awansował w klasyfikacji indywidualnej na 10, a ekipa na 1 miejsce

Wynik ten, zwłaszcza biorąc pod uwagę pozostawioną w tyle konkurencję, jest wart uznania. Młody zespół pokazał na co go stać.



Bogusław Jarecki na Bujwidzie.



Artur Społowicz na Nocnym Panie - Wrocław 96.

LUHMÜLEN***

Kolejny wyjazd, tym razem zawodników indywidualnych, to CCI**“ Luhmülen. Pojechali Bogusław Jarecki na Polisie i Kazimierz Ciapała, mieszkający obecnie we Włoszech, na Nokturnie. Celem indywidualnego udziału było uzyskanie kwalifikacji na Mistrzostwa Świata.

W tym roku - podobnie jak w ubiegłym - CCI*** w Luhmiilen były równocześnie Mistrzostwami Niemiec, pojawiła się więc cała niemiecka czołówka, aż 25 zawodników, w tym olimpijczycy: Bodo Battenberg, Jürgen Blum, Ralf Eherenbrink. Ogółem wystartowało 73 zawodników, a wśród nich między innymi Hoy, Eddy Stibbe z Holandii i Nils Haagensen (zwycięzca rozgrywanych tam w 1979 roku ME).

Ujeżdżenie Polisa poszedł dobrze, mimo że był to nowy program ze zmianami nogi, trudniejszy niż dotychczas jeżdżone. Niestety, Jarecki po bardzo krótkim rozprężaniu konia ukończył próbę ujeżdżenia z wynikiem 57,6 pkt. + 2 za pomyłkę, podczas gdy tylko trzy konie uzyskały wynik poniżej 50 pkt, a wygrał Andrew Hoy na Weyden Park z wynikiem 44,2 pkt. Poprawy wymagają przejścia, trzeba więcej precyzji w zmianach nogi, ale to wszystko jest do dopracowania.

W próbie terenowej Bogusław Jarecki do połowy jechał na czysto, jadąc najkrótszą trasą i najtrudniejszymi alternatywami, z dobrym czasem na półmetku. Później zwolnił tempo... i zarobił punkty karne za czas. Gdy doszło do tego kolejne 15 punktów na parkurze, za całkiem niepotrzebne wyłamanie, pierwsze zresztą w karierze tego konia, uplasował się na 24 miejscu na 73 konie. Bez tego wyłamania byłby 11.

Bardzo dobry czworbok pokazał natomiast Kazimierz Ciapała 53,2 punktu i 15 miejsce po ujeżdżeniu. Szkoda, że w czasie przejazdu dawała znać o sobie trema. Gdyby w programie Nokturn robił takie zmiany jak na próbnym czworobokach, wynik byłby jeszcze lepszy. Niestety, fatalny błąd na ostatniej kombinacji krosu, którą była potężna kłoda na zeskoku, przed wąskimi bankietami do wody, pozbawił go szans na miejsce w pierwszej dziesiątce. Nokturn skoczył, zawisł na kłodzie i nie czując reakcji

jeźdźca cofnął się zbierając tym samym punkty karne za zatrzymanie i czas. Potem była zrzutka na parkurze i w rezultacie 39 miejsce, ale też kwalifikacja na Mistrzostwa Świata.

PRZED MISTRZOSTWAMI

Wyniki te są mimo wszystko dobrym prognostykiem: widać, że ukończenie ciężkiego CCI*** na dobrej pozycji jest w zasięgu możliwości, a równocześnie popełnione błędy skłaniają do pełnej mobilizacji.

Dalsze plany to pełny cykl startowy - Mistrzostwa Europy Juniorów w Waldorfie w sierpniu, wrześniowe CCI** Waregem, starty w OZK w Walewicach lub Wrocławiu, ME seniorów w Brugley i Mistrzostwa Świata w Prato del Vivaro, a na zakończenie sezonu CCI** w Racocie, będące zarazem Mistrzostwami Polski.

Prowadzących konkurencję seniorów - mnie, Krzysztofa Rafalaka i Tomasza Kowalę - trenera kadry juniorów, bardzo cieszą wyniki i ilość koni startujących pod juniorami. Świadczy to o dobrej pracy trenerów klubowych ze wszystkim grupami wiekowymi, a naszej konkurencji przysparza dobrych sponsorów. W ostatnich dniach sponsorami konkurencji WKKW zostały nowe firmy, m.in. ze Szwecji i Belgii.

Wyniki CCI* Horovice 23-25.05.97			
M-ce	Zawodnik	Koń	Wynik
1.	Artur Społowicz	Nocny Pan	40,00
2.	Piotr Piasecki	Refren	44,00
3.	Bogusław Jarecki	Bujwid	44,20
6.	Piotr Piasecki	Jędrusia	54,40
7.	Mariusz Szkołuda	Absolut	58,60
9.	Bogusław Owczarek	Lap Bej	65,00
10.	Dariusz Słowski	Palmacyt	65,15
.11	Marek Modelewski	Bujak	69,60

Wyniki CCI** Lummen - 05.07.97				
M-ce	Zawodnik	Koń	Kraj	Wynik
1.	Cindy Collier	Above Reproach	USA	53,4
2.	Jel Desmedl	King's Revange	BEL	56,8
3.	Robert Lemieux	Secret Mission	CAN	59,2
10.	Jarosław Pawłowski	Barok	POL	68,85
21.	Marcin Konarski	Jaspis	POL	89,1
26.	Kamil Rajnert	Herbarz	POL	103,85
34.	Marek Modelewski	Bujak	POL	153,85

Wyniki CCI*** Luhmiilen - 10 - 13.07.97				
M-ce	Zawodnik	Koń	Kraj	Wynik
1.	Blyth Tait	Aspyring	NZL	50,4
2.	Andrew Nicholson	Jeagormeister	NZL	52,2
3.	Bodo Battenberg	Sam the Man	GER	57,6
26.	Bogusław Jarecki	Polisa	POL	90,3
39.	Kazimierz Ciapała	Nokturn	POL	107,9